

Sygn. akt I CZ 33/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. N.

przeciwko S. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2013 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 stycznia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi
Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6.06.2012 roku w sprawie [...] Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo Z. N. przeciwko S. N. o zapłatę kwoty 140.000 złotych z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, nakładów poczynionych z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny pozwanego w okresie pozostawania stron w konkubinacie. Sąd ustalił, że związek ten trwał w latach 1981 - 1989 i w jego trakcie konkubenci rozpoczęli budowę domu mieszkalnego na działce gruntu stanowiącej własność pozwanego. W 1989 roku strony zawarły związek małżeński. W dacie ślubu budynek mieszkalny znajdował się w stanie surowym zamkniętym. Po zawarciu małżeństwa strony kontynuowały budowę, w 1994 r. zamieszkały ze wspólnymi dziećmi w budynku jeszcze niewykończonym i taki stan trwał do października 2004 roku, to jest do momentu opuszczenia domu przez powódkę. Wyrokiem z dnia 4 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy w R. rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód, zaś Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 30 października 2006 r. (w sprawie [...]) orzekł eksmisję Z. N. z budynku mieszkalnego przy ul. S. w R., stanowiącego własność pozwanego. Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2007 r. ([...]) Sąd Rejonowy w R. dokonał podziału majątku wspólnego stron. Ustalając, iż strony z majątku wspólnego poniosły nakłady na majątek osobisty pozwanego obejmujący działkę nr 1029/1 o powierzchni 23 ary w postaci nakładów na dom, garaż i ogrodzenie w łącznej kwocie 100.500 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.298,80 zł tytułem dopłaty.

Sąd I instancji oddalił powództwo Z. N. o zapłatę, uznając, że powódka nie udowodniła rodzaju oraz wysokości nakładów poczynionych przez nią w czasie trwania konkubinatu na majątek odrębny pozwanego, tym samym nie wykazała przesłanek kondykcyjnych uzasadniających żądanie pozwu. Wskazał również, że alternatywne żądanie powódki zwrotu przez pozwanego na jej rzecz bezpodstawnego wzbogacenia polegającego na nieodpłatnym korzystaniu przez pozwanego z mieszkania jej matki w czasie trwania konkubinatu oraz zaoszczędzeniu przez pozwanego wydatków na utrzymanie wspólnych dzieci stron

w kwocie 162.250 złotych stanowi w istocie roszczenie regresowe z art. 140 k.r.o., które uległo przedawnieniu z upływem trzech lat. Sąd Rejonowy nie znalazł także podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 322 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powódka Z. N. zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie wzbogacił się jej kosztem, art. 140 k.r. i o. przez przyjęcie, że jej nakłady na utrzymanie dzieci i domu nie były nakładami osoby zobowiązanej do alimentacji oraz art. 5 k.c. przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego. Zarzuciła także naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez brak rozważenia całego materiału dowodowego oraz art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wartości nakładów na majątek pozwanego poczynionych przez powódkę w okresie konkubinatu, Zarzuciła także naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia oraz art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji powódki od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24.01.2013 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania wskazując w uzasadnieniu, że cyt. „zważywszy na podniesione w apelacji zarzuty zastanowić się należało, czy powódka istotnie nie udowodniła, jakie poniosła nakłady na majątek odrębny pozwanego w okresie konkubinatu”. Sąd wskazał, że cyt. „trzeba przyznać, że okoliczności podane przez powódkę w pozwie i pismach procesowych okazały się zbyt ogólne i niewystarczające do dokonania wyliczenia wartości poniesionych przez nią nakładów na budowę budynku mieszkalnego”. Sąd II instancji uznał dalej, że aczkolwiek przyjęcie przez Sąd I instancji przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jako podstawy materialnoprawnej żądania powódki dotyczących rozliczenia stosunków majątkowych między konkubentami „zdaje się być trafne”, to jednak cyt. „konieczne będzie w pierwszej kolejności wyegzekwowanie od powódki jednoznacznego stanowiska co do tego, czy domaga się rozliczenia nakładów na budowę domu, czy rozliczenia kosztów poniesionych przez nią w związku z utrzymaniem i wychowaniem wspólnych dzieci stron oraz zamieszkiwaniem i korzystaniem przez pozwanego z mieszkania jej matki”.

Z tą motywacją Sąd wydał orzeczenie kasatoryjne, które zaskarżył zażaleniem pozwany zarzucając naruszenie przepisów postępowania przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r. - zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, bazując na materiale zebranym w pierwszej instancji i prowadząc w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego definitywnie spór między stronami. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stąd też ocenie Sądu Najwyższego może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia Sądu I instancji zostały określone wąsko, stąd w przypadku wniesienia zażalenia kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do skontrolowania, czy faktycznie Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub też, czy faktycznie dla wydania wyroku konieczne jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w zaskarżonym wyroku Sąd II instancji nie wskazał *expressis verbis*, czy uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji jest spowodowane nie rozpoznaniem przez Sąd Okręgowy w R. istoty sprawy, czy też koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Utrudnia to w znacznym stopniu kontrolę zaskarżonego postanowienia, niemniej jednak przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r. III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie SN z dnia 26.11.2012 roku, III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji rozpoznał tak rozumianą istotę sporu między stronami, skoro przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalił stan faktyczny, a także dokonał wyboru i zastosowania właściwych w ocenie Sądu dla dochodzonych roszczeń norm prawa materialnego (regulującego bezpodstawnie wzbogacenie oraz roszczenie regresowe z art. 140 k.r.o.). W konsekwencji oddalił powództwo Z. N. jako niezasadne.

Sąd Rejonowy odniósł się więc niewątpliwie do podstawy faktycznej żądania Z. N. i wchodzących w grę przepisów prawa materialnego. Inną natomiast kwestią jest, czy uczynił to prawidłowo, a więc zgodnie z prawem procesowym i materialnym, czy należycie ustalił stan faktyczny i dokonał jego prawidłowej oceny materialnoprawnej.

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania prowadzącego do wydania zaskarżonego apelacją orzeczenia. Przypomnieć należy, że rozpoznając zarzuty apelacji dotyczące właśnie wskazanych wyżej uchybień Sądu I instancji, Sąd II instancji orzeka, zgodnie z art. 382 k.p.c., na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, stąd też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strony złożą stosowne twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Sąd Odwoławczy może także na podstawie art. 232 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. dopuścić z urzędu dowód nie wskazany przez stronę. W tym kontekście należy także stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, by zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skoro Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w oparciu o które orzekł o żądaniach powódki.

W tym stanie rzeczy, wobec zasadności zażalenia pozwanego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. orzekł jak w sentencji, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.